

# Gazeta Olsztyńska.

»Gazeta Olsztyńska«

z dodatkiem »Gość Niedzielny« wychodzi trzy razy tygodniowo i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnośzeniem do domu 1 m. 25 fen.

Ojców mowy, Ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fenygów od miejsca wiersza korpusowego. Reklamy 20 fenygów od wiersza. — Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein O./Pr. — Drukarnia znajduje się w ulicy Dolnej-kościelnej (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Kated. ś. P. w A.  
Jutro: Fulgentego.  
Pojutrze: Macieja Ap.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wsch. słońca 7 21 za. 5 08.  
Jutro „ „ 7 19 „ 5 10.  
Pojutrze księ. ws. we dnie, za. 3 10

## „Kriegerferajny“.

Pod powyższym tytułem piszą do „Gaz. Toruńskiej“, co następuje:

»Podczas ostatnich wyborów wypadło mi na pewnym dworcu kolejowym kilka godzin przesiedzieć i oczekiwać na odpowiedni dla mnie pociąg. Z nudów przerzuciłem znajdujące się na stołach gazety a były między nimi też i »Ulk« dodatek humorystyczny i kolorowy do żydowsko-hakatyistycznego »Berliner Tageblatt«. Uśmiełem się serdecznie nad obrazkiem w tym numerze umieszczonym. Przedstawił on posiedzenie »Kriegerferajnu« i mowę przewodniczącego tej treści: Szanowni kamraci! Jestem mocno przekonany, że powiem to w myśl Jego Ekscelencji pana Szpica, kiedy zawołam: Kamrat Schultze — woni! — przed naszym stowarzyszeniem, bo — zważając na panowie kamraci, ten dotychczasowy nasz kamrat Schultze odważył się powiedzieć do swej żony: toć landrat też jest tylko człowiekiem. — Na wspomnienie takiego bluźnierstwa porwali się zgrozą przejęci kamraci, — i oczy słupem im stanęły, innych twarze się powyrzywiały, włosy na głowie i brodzie nabrzmiały, jedni ręce załamywali, a drudzy z wściekłością niemi wytrzasali w stronę kamrata Schultze. A on biedak siedział sam jeden przy bocznym stołku, piwa nawet nie upił z potężnego »zajala«, tylko pochylał olbrzymią swą postać, dla którejby się przecie już munduru nie znalazło, wąsiska mu opadły, na głowie, ozdobił już tylko w tyle pasmem włosów wystąpiły rzęsiste krople potu — żal było na konfuzję biedaka patrzeć, ale po co też zbrodnię takiego zuchwalstwa popełnił.

Były to czasy, kiedy od głównej komendy »kriegerferajnow« wyszedł rozkaz, ażeby głosować tylko na kandydatów miłych rządowi a tych »zdrajców Polaków« nie cierpieć w swem gronie. — Obrazek zatem, którego opis podałem, miał wyśmiać polskie poddaństwo, a zarazem zganić mieszanie się do wyborów. Kiedy gazety nasze podziękowały przelożonemu »kriegerferajnow« za wypowiedzenie tego co o nas myśli i jak nas traktuje i w dalszym ciągu wezwały do opuszczenia związków, gdzie tak nas traktują, ulękli się przewodniczący tego związku i otóż wydają pismo do »landratów« i »amtsvorsteherów« i soltysów i wszelkiej władzy w tym sensie: myśmy bynajmniej nie mieli na myśli dzielnych niemieckich wojaków polskiego języka, tylko te zdrazieckie związki »Sokolów« i innych wrogów naszej drogiej ojczyzny! owszem prosimy tych dzielnych wojaków wstępować do naszego stowarzyszenia jak najliczniej. Pewnieby to trochę trudno było udowodnić np. Sokolom jakies zdrazieckie zamiary, bo tych nikt nie ma ani cały związek ani też żaden z nich, aleć coś trzeba powiedzieć no!

jeżeli chodzi o Polaków, to można sobie i coś grubszego zafundować — któż tam z naszych zapyta: czy też to aby prawda?

W ostatnich tygodniach zakładanie towarzystw wojackich i walenie do nich Polaków coraz większe przybiera rozmiały. Świeżo gazety doniosły, że w Döpie nie przyjęli Niemcy dwóch polskich kamratów i dobrze zrobili, poco się pchać i narażać Polakowi gdzie nie należy. Oby to było nauką dla wielu naszych — mazgajów! — Ale w ogóle gwałtem wciągają prawie i obietnicami wabią naszych do tych stowarzyszeń. Rozpoczynają się posiedzenia tych związków od zwykłego okrzyku a potem następuje jaka nauka, pogadanka li tylko wojacko-szwabska i zwyczajna sobie »bibka«. Słyszymy, że czasem się kamraci poczubią i z guzami i z podartą kamizelką wróca do domu, was thut man nicht alles vors Vaterland. — Kto szanuje swoją godność, kto pragnie wolności, kto dąży do samodzielności i niezależności ten podziękuję Bogu, gdy zostanie zwolniony od wojska, gdy wypełnił to co podług prawa wykonać trzeba. Ale żeby jeszcze i nadal ktoś chciał zostać maszyną bezmyślną i automatem co oczyma przewraca na lewo lub prawo podług komendy, podnosi na rozkaz nogi i macza rękoma podług woli kogoś innego tego dobrze pojąć nie można. A przecież kto się zapisuje w »Kriegerferajny« pragnie chyba dalszego ciągu tego czasu rekruckiego i poddaje się i nadal w pewną niewolę i wielką zależność.

Na zebraniach wojackich trzeba też co wypić a więc stracić ciężko zapracowany i dziś tak potrzebny grosz. Niemieccy kamraci dostaną urzęda, zapomóżki, więc im łatwiej starczy na piwo, polscy wojaacy tego nie dostąpią a więc po co marnować pieniądze i czas tak drogi. — Nieraz już donosiły gazety o niestosownych odezwanjach na zebraniach wojackich, gdzie wyśmiewano się z religii, Ojca św. — czy polscy wojaacy mają tego spokojnie słuchać i się nie odezwać? A jeśli się odezwą, mogą być narażeni na tysiączne nieprzyjemności, nie każde zebranie spokojnie się rozeszło, ale wiele burdami, hałasami, pijatyką i bijatyką się kończyło. — Zony wojaków polskich nie powinny mężom swoim pozwalać wstępować do tych związków, bo lepszym nikt, żaden mężulek z nich nie wrócił, przeciwnie nieraz animusz jego wojacki tak był podniecony, że nie mając wroga pod ręką, na zonie dowody swej odwagi i bohaterstwa pokazywał, z kąd niekoniecznie miłe wynikiły stosunki. My za ubodzy jesteśmy, żebyśmy czas i grosz tak marnować mogli, nam tego nie wolno, — nam lepiej w domu siedzieć, dzieci uczyć czytać, nam zrobić i wykonać obowiązek dobrze, sumiennie i rzetelnie i doskonale, ale niepotrzebnie i nadal kłaść kark w jarzmo nie bardzo się zgadza z godnością i pragnieniem niezależności obywatelskiej\*.

## Z pola walki w Afryce.

Anglicy ponieśli znówu w Afryce dwie drobne porażki. Nad rzeką Klip 150 konnych piechurów zostało pokonanych po mężnej walce. Dwunastu ludzi padło, 48 odniosło rany pomiędzy tymi kilku oficerów. Oddział ten świeżo przybyły z Anglii, nie znał dzielności Burów, liczył on 320 ludzi pod wodzą majora Dewalls, który poległ. Zawezwani do poddania się przez otaczających Burów, dali odmowną odpowiedź i walczyli dopóki się dało.

Lord Kitschener donosi, że w ubiegłym tygodniu oddział policji południowo-afrykańskiej natarłszy na przeważające siły Burów, został odparty i poniósł pewne straty.

## Co tam słyszeć w świecie?

— Niemcy. We wtorek toczyły się w parlamencie w dalszym ciągu obrady nad etatem wojskowym. Przy tej sposobności poseł Oriola, nacjonal liberal, twierdził, że Polacy są i muszą zostać Niemcami. Kiedy oświadczył: Uważam was (Polaków) za Niemców, zawołał poseł Komierowski: To jest pan Chińczykiem. Poseł Chrzanowski odpowiedział posłowi Orioli, jak następuje: Mocno się dziwię, że tak wysoki urzędnik, jak minister wojny i poseł, jak hr. Oriola nie umieją rozróżnić przynależności do państwa od przynależności do narodu. Gdyby ci panowie znali historią polską, to wiedzieliby, że Matka Boska Częstochowska a orzeł biały, to dwie rzeczy ściśle z sobą połączone. Dla tego orzeł biały znajdował się na obrazku M. B. Częstochowskiej, który feldfelbel otrzymał. Tylko dla tego, jak minister sam przyznał, odebrano wspomnianemu przezemnie młodzieńcowi uprawnienie do jednorocznej służby, ponieważ otwarcie występował jako Polak. Zarzucacie nam polską agitacyą, ale największym agitatorom polskim był Bismarck. Ponieważ ziemię, na której siedzimy, zamieszkujemy od tysiąca lat, więc odpowiedzieć muszę hr. Orioli, że jej nie opuścimy. Hr. Oriola, który sam z zachodu pochodzi, niech radzi swym przyjacielom, aby wschód opuścili.

— Z sejmu pruskiego. W dalszym ciągu obrad nad etatem sądownictwa przemówił poseł Czarliński o polityce w sali sądowej. Zdaje się — mówił — że rząd chce wypróbować na Polakach teorią terroryzmu mierząc ich inną miarą, jak innych ludzi. Tem jedynie wytłómaczyć sobie można taki objaw że młody redaktor polski za obrazę księdza skazany został na rok więzienia, podczas gdy redaktor niemieckiej gazety za obrazę jedenastu księży skazany został na 200 marek grzywny. Zdaje się, że wogóle panuje taki system, iż Polaków skazuje się za zwycajną obrazę na więzienie. Pewien kupiec, który w gazecie krytykował bractwo H. K. T. został za ironiczne wyrażenie o niem skazany na 2 miesiące więzienia. Pewien sędzia powiedział nawet, że Polakom należy pokazać, kto jest panem domu. To przecież jest podburzaniem ludności. Marszałek Kroeber zapanił zbyt ostre wyrażenie.

— **Austria.** Wolf wzywa Niemców do wspólnej walki przeciw Słowianom. Na zebraniu wszech Niemców w Ołomuńcu wygłosił osławiony agitator wszechniemiecki, poseł do rady państwa, Wolf, mowę gwałtowną przeciw Słowianom, w której wzywał Niemców do wspólnej akcji przeciw najniebezpieczniejszemu wrogowi Niemiec, — jakim jest Słowiańszczyzna.

**Austria.** W Tryeście przywrócono wreszcie spokój. Noc z niedzieli na poniedziałek jako też i dzień ten przeminęły spokojnie. Wszędzie podejmowano na nowo roboty. Wszystkie składy otwarto, tramwaje poczęły znów kursować. Kilka podejrzanych o anarchię osób aresztowano w nocy. Stan trzech ciężko rannych osób nie rokuje utrzymania ich przy życiu, 25 lekko rannych ma się już lepiej. Na prowincyi wszędzie spokój.

— **Rosya** pomnaża flotę wojenną. Rząd przeznaczył piętnaście milionów rubli na budowę nowych statków wojennych. W ministerstwie marynarki opracowano już plany nowych statków. Rząd postanowił nie budować statków w warsztatach niemieckich tylko wszystko wykonane będzie w warsztatach rosyjskich.

— **Hiszpania.** Od kilku dni krew leje się w Barcelonie. Około 80 tysięcy strejkujących robotników przeciąga ulicami i wnosi okrzyki obczuając kamieniami wojsko, a z drugiej strony chrząst i trzask karabinowych zamków i trupy zawałające ulice. Oto smutna tragedia, która prawie co rok, co kwartał, co miesiąc powtarza się w pięknej Hiszpanii w każdym prawie mieście, a przedewszystkiem w Barcelonie gdzie z ruchem robotniczym łączy się ruch rewolucyjny Katalończyków, którzy chcą się wyswobodzić z więzów podupadłej Hiszpanii. W poniedziałek około 10 tysięcy robotników przeciągało ulicami i burzyło co im w rękę wpadło. Wojsko dało ognia. 3 osoby zostały na miejscu zabite a 35 ciężkie odniosło rany. Wszelka komunikacja w mieście ustała, gazety przestały wychodzić, składy pozamykane. Grupy kobiet przebiegają ulicę z czerwonymi chorągwiemi w rękę i zwiększają ogólne zamieszanie. Rząd ogłosił stan oblężenia.

— **Włochy.** Pogłoski o zasłabnięciu

## Spełniona wróżba.

(Ciąg dalszy.)

Najpiew tedy stara wiedźma rozciągnęła sołtyskę na ziemi, nakryła ją białą chustką, na której położyła sporą kość należącą niby kiedyś do sławnego rozbójnika, który tylko niewinne dzieciątka mordował; na kość nasyłała jakiegós suchego zielska, które miało być dziewięciorakiem zielem w noc świętojańską zbieranem; nareszcie określiła chorą kredą. Potem pluła sobie na ręce i wywijala nimi nad pocącą się ze strachu sołtyską, na koniec wydała głośny okrzyk, chustkę szybko zwinęła i pobięła do komina mrużąc jakieś wyrazy, ale chustki w ogień nie kładła tylko trzymając ją nad płomieniem, szeptała niezrozumiałe zaklęcia. Teraz rozkazawszy chorą położyć na łożko, klucz od komory nawlec na czerwoną tasiemkę a wszystkim będącym w izbie wziąć się za ręce, związała cztery końce chustki otworzyła komorę i zamykając drzwi za sobą rzekła:

— Trzymajcie się za ręce co najmocniej i patrzcie pilnie w ogień, by się zaś którego choroba nie czepiła; ja teraz złe moce, chorobę i zadanie związane w chustce zamknę.

Skoro zaś drzwi się za nią zamknęły i nie mogła już być widzianą poskoczyła do kąta i chustkę rzuciła przy beczie z pierzem; następnie zwróciwszy się do okna spuściła po cichu haczyk i zasuwkę, poczem szybko wbiegła do izby, drzwi zatrzasnęła, klódkę zamknęła na klucz, który chorej sołtysce na szyi zawiesiła.

— Teraz wszyscy spać i na dwór się nie pokazywać -- rzekła uroczystym głosem -- bo źle byłoby z tym, coby się koło domu

Ojca św. okazały się znowu nieprawdziwymi. Jak donoszą z Rzymu przyjmował w niedzielę Ojciec św kilka zamiejscowych rodzin włoskich, a w poniedziałek udzielił posłuchania dwóm redaktorom pism katolickich. Stan zdrowia Ojca św. nie pozostawia nic do życzenia. Podczas uroczystości jubileuszowych, urządzonych z powodu 25tej rocznicy wstąpienia na tron papieża spodziewany jest przyjazd wielu członków domów panujących, pomiędzy innymi zapowiedziano przyjazd księcia Luitpolda, reagenta bawarskiego.

— **Anglia.** Minister Chamberlain zyskał w Anglii na popularności odkąd Niemcy poczęli obzierać go błotem bo, chociaż Anglicy sami ostro krytykują swych mężów stanu, nie znoszą, aby lżyli ich obco-krajowcy. Dla tego dnia 14 b. m. wręczone ministrowi kolonii w ratuszu metropolii handlowej Londynu adres, wyrażający uznanie dla jego zasług. Przy tej sposobności wygłosił on mowę, w której oświadczył, że nie zazdrości mężowi stanu, któryby teraz podczas rokowań zaryzykował wszystko to, co Anglicy z bronią w rękę już zdobyli. Anglicy nie są mściwymi. Niech burowie dziś złożą broń a jutro już nie będą uważani za wrogów, lecz za przyjaciół; a południowa Afryka stanie się silna i szczęśliwa, jak inne posiadłości króla angielskiego. Rząd i naród angielski pragną honorowego pokoju.

## Wiadomości kościelne.

**Warmińska** dyecezya. Ks. Kapelanowi A. Brieskornowi w Bisztyнку powierzono administracją osieroconej przez śmierć ś. p. ks. Erdmanna parafii Sturmhubel.

**Chełmińska** dyecezya. Ks. prob. Konstanty Podlaszewski w Pol. Brzoziu otrzymał od ówczesnego prezesa Prus Zachodnich prezentę na probostwo w Skurczu.

**Gniezno.** Powzięto myśl przybudowania do kościoła w Zninie kaplicy i wieży. Koszta obrachowano na 80 tysięcy marek. Fundusz budowlany wynosi dopiero 7000 marek. Ofiary na budowę

kręcił. Ja niezyszej krzywdy nie chcę, więc wszystkich ostrzegam. Ciekawy mógłby jutrzejszego słońca już nie oglądać.

Po takim upomnieniu w pół godziny później głęboka cisza zaległa całe obejście Bartłomiejowe wszyscy spoczywali u śpieni.

Dopiero około północy obudziło sołtyskę głośne szczekanie psa w podwórzu.

— Stary słyszysz? — zaczęła wołać na męża — coś się stało, bo burek okrutnie ujada; wyjdź ino na dwór czy czasem nie złodzieje.

— Na dwór! O ciemku! Co ci w głowie kobieto? i jeszcze dziś!

Cyganka, której posłano pod piecem obudziła się także i spytała:

— Co się to stało? Coś mówicie o złodziejach.

— Burek kęgós napastuje, może złodzieje — odparła sołtyska — mówię mojemu żeby wyjrzał...

— Masz ty sumienie kobieto wyganiać mnie na dwór na taką ciemnotę? Toż już lepiej zbudzić...

— A macie sołtysie pozamykane wszystko? — przerwała Cyganka z widocznym niepokojem.

— Zaśhym na noc zostawił co otwartel Sam zamykałem razem z Antkiem.

— To się niczego nie bójcie i ani się z łożka nie ruszcie. Choćby się złodziej kręcił koło domu to właśnie dobrze dla was, bo go choroba może napaść i do was już nie wróci pđki życia. Opowiem wam jak to raz złodziej zamiast konia ukradł zarazę co na bydło panowała.

Tu bardzo głośno ją Cyganka opowiadać jakąś długą historję, której oboje małżonkowie ciekawie słuchali.

Tymczasem burek przestał szczekać ale

przyjmuje ks. administrator Władysław Janioki w Zninie. Kościół miał dawniej wieżę ale przed dwu stu laty pożar ją zniszczył.

**Rzym.** Wiadomość rozszerzana przez pisma liberalne, jakoby Ojciec św. bardzo zasłabł, jest zmyślona. Owszem Papież Leon XIII jest tak silny, że mógł dawać posłuchania różnym osobom.

## Na marzec

czas już najwyższy zapisywać »Gazetę Olsztyńską«. Można ją zapisywać na wszystkich pocztach lub u listowych wiejskich. Przedpłata wynosi **34 fen.**, z odnośnieniem do domu **42 fen.**

Nie jeden z Was, bracia Wiarusy, twierdził, że trudno było mu wydać 1 M. na zapisanie sobie »Gazety Olsztyńskiej« na cały kwartał. Ten, który tak myślał, niechaj przynajmniej teraz wypełni obowiązki Polaka, i zapisze sobie »Gazetę Olsztyńską«, bo chyba 34 fen. może wydać każdy na gazetę polsko-katolicką.

Przypominamy Wam, Bracia Wiarusy, że w obecnych czasach każdego Polaka prawdziwego obowiązkiem jest mieć w domu swoim polsko-katolicką gazetę. Kto tego nie czyni, ten grzeszy wobec siebie i całego narodu polskiego.

Bracia Wiarusy, zapisujcie więc i rozpowszechniajcie »Gazetę Olsztyńską«.

## Z blizka i z daleka.

Olsztyn, 21 lutego 1902.

**26, 30 M.**

Wyraźnie dwadzieścia sześć M. 30 fen. odebrałem dzisiaj z redakcyi »Gazety Olsztyńskiej« na ofiary wrzesińskie — z czego niniejszem kwituję.

Poznań, 18/2 1902.

Dr. Niegolewski.

— W dniu wczorajszym, 20 lutego, upłynęło 24 lat od wstąpienia na tron Piotro-

po pewnym czasie znowu się odezwał szczekał i skomlał ale przecie w końcu wszystko umilkło i nastała cisza, bo i Cyganka skończyła swoją powiastkę.

Bartłomiej spał bardzo mocno, ale przecie skoro na niebie zaczęło świtać zbudził go blask ognia na kominie. Wróżka rozpalila go sama, bo pilno jej było spalić chorobę związaną w chustce a zamkniętą w komorze.

Wzięła więc klucz od sołtyski, przyniosła z komory chustkę i spaliła ze wszystkiem co w niej było. Klódkę zaś zamknęła znowu prędko i klucz zawiesiła na piersiach chorej przykazując nie zdejmować go aż na drugi dzień. Następnie nie chcąc czekać na śniadanie wzięła Cyganka od sołtysa dwa talary za żaęgnywanie i wróżby a zycząc całemu domowi szczęścia opuściła chatę.

Skiba przypatrywał się cały dzień bardzo pilnie swoim parobkom, ale nie spostrzegł nic osobliwego chyba to, że Piotr poszedł wieczorem do karczmy i pił się tak, że dopiero nad ranem wrócił do domu.

Sołtyska w ten dzień nie miała febrę więc Bartłomiej uspokoił się zupełnie i wierzył mocno, że za jego dwa talary wszystko złe zostało odżegnane.

Na drugi dzień skoro świt, zażądał Skiba od żony klucza, który zawsze przy sobie nosił; do komory przecie nie wszedł, bo najpierw nie miał po co a po drugie jakoś nie miło mu było wchodzić tam, gdzie jakaś nieczysta siła nocowała. Kontent był przecie bardzo ze siebie i z całego świata, gdy rzekł do żony:

— Dziś ci zimno przypada a tyś niby zdrowa. Jednak te Cyganki to ci mądre baby okrutnie rad, że ją tu do nas losy przynęły.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wy papieża Leona XIII. Od dnia wczorajszego więc rozpoczął się 25ty rok jubileuszowy świątłych rządów Leona XIII. Dotąd tylko św. Piotr i papież Pius IX dłużej na tronie papieskim zasiadali od obecnie panującego papieża-jubilata, który mimo sędziwego bardzo wieku zadziwia świat cały swoim młodzieńczym duchem. Obecnie nam panujący Ojciec święty niejednokrotnie zaznaczył to, że nas Polaków, którzy jak rzadko jaki inny naród trzymamy się całymi siłami naszego świętego Kościoła katolickiego, którzy przywiązani jesteśmy tak bardzo do wiary katolickiej, kocha swoim ojcowiskiem sercem i nigdy o tym polsko-katolickim narodzie nie zapomina. To też my Polacy nie będziemy ostatnimi w naszych modłach i prośbach słanych do Pana nad Pany, do Boga, aby Ojcu świętemu, Leonowi XIII, pozwolił żyć jeszcze jak najdłużej i panować na cześć i chlubę dla potężnego, Kościoła katolickiego.

— Szanownym Czytelnikom naszym zwracamy uwagę na ogłoszenie aptekarza p. Smyczyńskiego z Nowego (Neuenburg W. Pr.) Wiemy, że wiele osób sprowadza środki lecznicze z różnych stron świata, nieraz od firm wcale nierzetelnych. Kto więc leki sprowadza, niech w pierwszym rzędzie pamięta, aby popierać firmy katolickie polskie, gdzie rzetelnie zostanie obsłużony. Do takich należy i apteka p. Smyczyńskiego w Nowem, dla tego gorąco ją polecamy. Pisać można tam po polsku. Kupujmy więc u rodaków!

— Rocznicą Kopernika. W środę dnia 19 lutego przypadła rocznica urodzin największego astronoma a rodaka naszego, Mikołaja Kopernika. Mikołaj Kopernik urodził się w Toruniu dnia 19 lutego r. 1473. Astronomii uczył się na wszechniicy Jagiellońskiej w Krakowie pod kierunkiem Brudzewskiego, potem kształcił się we Włoszech. Został doktorem medycyny i prawa kanonicznego i kanonikiem w Fromborku na Warmii. Umarł roku 1543. Do czasów Kopernika sądzili astronomowie, że ziemia stoi nieruchomo a dokoła niej krążą słońce, gwiazdy stałe i księżyc, a planety odbywają ruchy niezmiernie zawikłane. On pierwszy przekonał, że planety krążą dokoła słońca a wraz z niemi i ziemia, która jest także planetą, że pozorny ruch gwiazd stałych dokoła ziemi, wynika z jej obrotu dokoła osi. Nauka Kopernika była tak śmiała, że setki lat minęły, zanim ją ogólnie przyjęto. Znakomitemu Polakowi wystawili Polacy pierwszy pomnik w kościele św. Jana w Toruniu. W dziewiętnastym stuleciu postawiono na cześć jego piękne pomniki w Warszawie (dłuta Thorwaldsena, przeznaczony był najpierw dla Torunia), Krakowie i w Toruniu.

— Landrat powiatu naszego, pan Kraemer, powrócił już z urlopu i objął na nowo urządowanie.

— W mieście naszym ma powstać spółka budowlana w celu postarania się o tanie pomieszkania dla urzędników i robotników.

— Nadzwyczajne walne zebranie cechu krawieckiego ma się odbyć 11 marca o godz. 3 po poł. w »Koperniku«. Na porządku dziennym postawiono uchwałę dotyczącą zatrzymania cechu przymusowego. Na posiedzeniu będzie także obecny zastępca prezydenta rejencyjnego z Królewca.

— Zwyczajne zebranie Towarzystwa polsko katolickiego »ZGODA« odbędzie się w niedzielę przyszłą, 23 bm. o godz. 5 po poł. w lokalu p. Eich. O liczny udział prosi Zarząd.

— Wychodztwo z Niemiec do zamorskich krajów było w styczniu r. b. większe, aniżeli w tym samym miesiącu r. z. W roku zeszłym bowiem wywędrowało w styczniu 550 osób, a w tym roku osób 885.

— W pobliżu mostu kolejowego przy ul. Jakóba spłoszyły się we wtorek dwa do powózki zaprzężone konie. Powózka przewróciła się, a woźnica wypadł. Na szczęście nic sobie nie zrobił.

— Dwudziestofenigówki jedne za małe drugie za grubewylawiają, jak wiado-

mo urzędy. Z dniem 1 stycznia br. utracił i drugi rodzaj 20 fenigówek walor. Na ich miejsce dostarczą mennice państwowe nowy rodzaj monet takiej wartości także z niklu. Moneta ta, jak zapewniamy, będzie pod względem wykonania lepsza od wycofanych.

\* **Jondorf.** Z powodu grasujących w tutejszej gminie dyfteryi i szkarłatyny zamknięto w środę miejscową szkołę.

\* **Butryny.** Wolną tutaj jest posada akuszerki okręgowej. Akuszerki znające język polski miałyby tu dobre utrzymanie.

\* **Szombark.** Chałupnik Zakowski powracał w tych dniach w towarzystwie dwóch znajomych z furą drzewa do domu. Na drodze spotkał on swojego 8-letniego synka i wsadził go na wóz. Gdy przed domem Zakowskiego składano następnie drzewo z woza, krążyła flaszka z wódką, której się z wolą ojca napił także parę razy 8-letni syn. Kiedy po złożeniu drzewa woźnica odjeżdżał, spadł chłopak ów z woza i w kilka sekundach przestał żyć. Ponieważ na ciele nie znaleziono żadnych uszkodzeń, przeto być może, iż zmarł on wskutek wypitej wódki. Byłoby to straszne!

\* **W. Bartoły.** Ekonom Otto Kaeswurm mianowany został zastępcą urzędnika stanu (standesbeamter) dla tutejszego obwodu.

\* **W Łęgajnach** urządzoną zostanie stacya kolejowa, na której wsiadać będzie można do pociągów, równocześnie też wysłać towary.

\* **Ostruda.** W tym roku zamierza królewska naddirekcya w Królewcu połączyć telefonem Ostrudę z Olsztynkiem, Ostrudę z Kraplewem i Gierwałd z Dąbrównem.

\* **Orzesz.** W środę po południu zamordował siekierą 9 letni chłopczyk maszynisty Schwiderskiego swojego brata w wieku 7 lat i dwie siostry w wieku 4 i 2 lat. Donosi o tem »Koenigsberger Allgemeine-Ztg.«.

\* **Tczew.** Dnia 18 bm. rano znaleziono bez życia na lawce przy szosie do Bałdowa Birtha, nauczyciela przy staromiejskiej szkole żeńskiej. B. strzelił sobie z rewolweru w głowę. Samobójca liczył lat 40. W jesieni zmarła mu żona. Nim się samobójstwa dopuścił widziano go na cmentarzu przy grobie zmarłej żony.

\* **Prabuty.** Gifrajter Kraczewicz z 1 szwadronu tutejszego pułku kirasyerów został zażgany nożem przez szeregowca Schulza z tegoż szwadronu. Recz miała się tak: w sobotę wieczorem powrócił Schulz, który służy w pierwszym roku pijany z miasta. Gifrajter K. trafił go na podwórzu koszar powiedział mu, że rekruci upijać się nie powinni i wyciął mu policzek. To tak rozgniewało Schulza, że wziął nóż siodlarski z izby rzemieślniczej i ukryty na korytarzu, z zasadki pchnął K. nożem w kark. Po kilku minutach K. skonał. Schulza aresztowano. Jest siodlarzem z zawodu i pochodzi z Gdańska.

\* **Wąbrzeźno.** Niedawno temu zmarła tutaj żona mistrza szewskiego Radziwińskiego. Pochowano ją w sobotę a w poniedziałek opowiadały dzieci, że słyszały, jak z grobu, w którym ją pochowano, wydobywały się jęki. W obecności lekarza i księdza rozkopano zatem natychmiast grób, ale nie świadczyło o tem, jakoby pochowana została w stanie letargu, więc ją zaraz po stwierdzeniu tego na nowo pogrzebano.

\* **Sztum.** Na mocy rozporządzenia prokuratora w Elblągu uwięziono także brata zaaresztowanego dzierżawcy plebaniki, posiadziela Jana Kamińskiego z Brunswałdu. Chodzi o morderstwo popełnione w Koniecwałdzie.

\* **Z Gniezna** donoszą, iż jeden ze sędziów, którzy brali udział w procesie wrzesińskim, p. Wutke, został przeniesiony do Swidnicy na Ślązku. »Lech« zaś dowiaduje się, że i dyrektor owego sądu p.

Kah stara się o przesiedlenie na inne miejsce.

\* **Koronowo.** Ostrzegam rodaków aby nie wychodzili na robotę do Pomeranii, jeżeli nie chcą zatracić swej wiary. Niech nie dadzą się uwieść agentom, którzy obiecują im złote góry a potem jako bydło przewożą w obce strony, gdzie nie usłyszą ani języka ojczystego ani nie mają kościoła katolickiego. To też ludzie ci w niedzielę zamiast iść do kościoła przed południem wykonują swe roboty a po południu przesiadują w karczynie, hulają i grają w karty. Znam tamtejsze stósunki, bo sam byłem tam na robotcie, ale więcej żaden agent mnie do tego nie namówi. A zatem jeszcze raz przestrzegam Was rodacy, abyście tam nie poszli. Wszak tu macie robotę zwłaszcza tego roku na wiosnę nadarza się sposobność jak przy naprawianiu dróg i t. d.

\* **Strzelno.** W niedzielę dnia 16 bm. poszli żonaty kowal Juliusz Walter, 34 lata liczący, żonaty parobek Piotr Sobkowiak w wieku 28 lat, czeladnik kołodziejski Maksymilian Zdrojewski 21 lat, 23 letni parobek Cichowski przez jezioro Gopło do oberży w Goranowie. Gdy wracali wśród dnia jeszcze do domu, weszli na słabo zamarynięte miejsce i wszyscy utonęli. Ciało ich dotychczas nie zdołano odszukać.

\* **Trzemeszno.** Od 2 tygodni znajduje się w więzieniu śledczym wdowa pani Emilia Schramm z Trzemeszna, dawniej w Mogilnie zamieszkała. z powodu lichwiarstwa. Zdzierała ona w niektórych przypadkach po 20 i więcej procent. Prokuratora nareszcie weszła na trop i dobrze by było, aby wszyscy, którzy mieli od Schramowej pieniądze i zostali wyzyskani, natychmiast zgłosili się do prokuratorji do Gniezna, bolesnem jest bowiem, jak wielu właśnie polskich gospodarzy zostało wyzyskiwanych, którzy musieli na Schramową pracować a ona rozporządza przeszło 500,000 m.

\* **Grodzisk.** Zona robotnika Tabaki z Przybórka prowadziła wieprza na targ tygodniowy po Wroniek. Wieprz zerwał się jej w pobliżu toru kolejowego i pędził wyprost szyn; kobieta goniąc go nie słyszała sygnału zbliżającego się pociągu, a nieostrożność swoją przypłaciła życiem.

\* **W Rokicinie** wkradli się złodzieje do zakładu dla sierót i to do pomieszkania przełożonego zakładu. Wśród nocy obudziła się jedna ze służących i usłyszawszy loskot wyszła i zapaliła zapalniczkę. W tem spostrzegła złodzieja ubranego w długi płaszcz i kapelusz, jak przewracał rzeczy w jej kuferku. Przerazona zawołała: »Co wy tu robicie?« Na to odpowiedział złodziej spokojnie: »A wam co do tego?« i wyszedł. Ponieważ złodziej miał nogi owinięte w płaty, mógł bez szelestu z domu się oddalić. Mimo, że zaraz o tem zawiadomiono policją, złodziei nie wysledzono.

## Właściwe odżywianie dzieci

wynagradza się później tysiąc-krotnie! Każda matka powinna by dzieciom swoim dawać na śniadanie tylko Kathreiner'a kawę słodową z mlekiem. Polecają to lekarze. Dzieci rozwijają się przytem widocznie, co już tysiąc-krotnie wypróbowano.

# „Nowe.”

## Dla czego cierpimy?

mając pewne i nigdy niezawodzące, **tysiącrotnie** wyprób. środki przeciw wszelkim, a nawet **zastarzałym** chorobom i jako takie poleca:

1) **Na kaszel**, duszność, choroby płucne itd. herbatę piersiową hamburską 1,00, krople 1,00, miód ziółkowy 1,50 i 3,00; rdest ruski 1,00 i do tego 200 pigulek na chrypkę darmo.

2) **Na apetyt**, niestrawność, katar żołądkowy, zgagę: Pepsinowe wino 1,50 i 3,00, proszek żołądkowy 1,00 Elix. żoń. 1,00 i 2,00; rumberbar. wino rozwalniaj. 1,50 i do tego paczk. alpejsk. ziółek darmo.

3) **Na reumatyzm**, podagrę, łamanie po kościach, ruska esencja 1,00 i 2,00 do nacierania; Antireumaticum do picia 2,00; Capsicum plastr. 1,00 i do tego Expeleru butelka darmo.

4) **Na blednicę**, brak krwi, **koftun**, nieustanny ból głowy, nerwowość: Haematogena 2,00; pepton żelazny 2,00, Athenstaedta żelaz. likier 2,00 i do tego 100 pigulek żelaz. darmo.

5) **Na wyrzuty skórne**, nieczystość krwi, **zwicie włosów**: herbata i krople po 1,00, maść i proszek po 1,00, likier żelazny 2,00 i do tego smołowe mydło darmo.

6) **Na porost włosów**: Wyskok chinowy 2,00, Bay Rum 1,50 i do tego but. »Franzbranntwein« darmo.

7) **Na siwiznę**, płyn przywracający włosom kolor ciemny lub brunatny Nr. I i II po 1,00 i do tego węgiersk. pomady tabacq. darmo.

8) **Na parchy** i wszelkie przestarzałe wyrzuty skórne: Elixir ruski maść ruska po 2,00 i do tego 1/4 funta mydła kalinowego darmo.

9) **Na ból zębów**, krople cudowne 1,00, woda eucalyptus. do wypłukiw. w ustach 1,00, proszek do zębów podł. Prof. Kausego, nadający zębom lśniącą białą politurę 1,50 i do tego szczoteczka darmo.

10) Maść i proszek gojąca gruntownie każdą **starą ranę** po 1,50, woda gojąca do tego darmo.

11) **Na odciśki**, wyborny środek, płyn z pędz. i plastr. raz. 1,00; na **przetarte** nogi, salicylowy lój 50 fen.; proszek przeciw **poceniu się nóg** i na **lupusa** 1,00 i do tego odpowiednie mydło darmo.

12) Olejek na **wzmocnienie słuchu** 1,00; proszek do wygojenia wrzodzików w uszach 1,00 i do tego sprayka darmo.

13) Proszek uniwersalny, niszczący **wszelkie owady**, chociaż najmniejsze, a mianowicie zagnieżdżone w kuchniach i starych mieszkaniach, (rozpylacz do tego 60 fen.) i płyn do **wyćpienia** radykalnie **szwabów** i **francuzów** po 1,00 i sprayka do tego darmo.

14) Środki **orzeźwiające**, niezbędnie potrzebne w każdej chorobie itd.: Sok malinowy, wiśniowy, cytrynowy, essencja z świeżych cytryn, proszek musujący i rozwalniający zaraz i płyn jodłowy (Coniferengeist) do odświeżenia powietrza w pokoju każde po 1,00.

15) Wszystkie środki lecznicze **dla bydła i drobiązgu**, tysiącrotnie wypróbowane i za bardzo skuteczne uznane, przeciw wszelkim chorobom wewnętrzny i zewnętrzny.

16) **Na koftun** (Weichselzopf), zarazem na brak krwi i brak apetytu wyborny elixir żelazny 1,75 mk., maść na zwite włosy 2,25 m.

17) Aby mieć **ładny i zdrowy inwentarz** niech każdy gospodarz używa: Dla **koni** na apetyt, zolzy, kaszel itd. proszek angielski (engl. Kropfpulver) puszka 75 fen. Do **nacierania** »Fluid« podług Simona powracający koniom dawniejszą siłę i krzepkość w krzyżu i nogach but. 2 m. Dla **krów** proszek holenderski na apetyt, kaszel i aby treściwe mleko dawały puszka 75 fen., również fluid na wzmacnienie. — Haematuriesis **przeciw mokrzeniu** krwią dla krów i koni 1,00. Dla **świń** proszek węgierski na apetyt, kaszel itd. paczka 75 fen., (bardzo ważne dla gospodyń, chcących mieć korzyść z tuczniaków). Elixir przeciw czerwoncy (Rothlaufschutz) 1,00. — Dla **drobiązgu** przeciw cholerynie (gegen Geflügelcholera), żeby nie zdychały 1,00. — Dla **cieląt i prosiąt** proszek przeciw rozwolnieniu paczka 75 fen. Proszek dla bydła, koni i świń uniwersalny na **przeczyszczenie** i trawienie paczka 1,00. Proszek **radykalny** dla bydła, koni, świń i owiec na owady zagotowany z wodą do zmywania, po którym dostanie inwentarz miękki, gładki i świecący włos p. 1,00.

18) Proszek do prania »Polysulfina« w miejsce chlorku i sody, które bieliznę niszcza, gdy tenże prawie bez mydła każdy brud nieszkodliwie wydobywa, paczka 30 fen.

19) **Na piegi** krem i balsam radykalne i jedyne środki, razem 3,00; na delikatną białą skórę: liliowe mleko 1,50, puder ryżowy 0,50 i do tego mydło na piegi darmo.

## H. Smyczyński, aptekarz

Neuenburg W.-Pr.

### Posiadłość

moja, składająca się z 50 morgów roli, w tem do 20 morgów dobrej łąki dwusiecznej, także do 2 morgów lasu wraz z budynkami mam zamiar w całości lub w parcelach sprzedać.

August Hinemann,  
Dajtki.

Termin naznacza się na **sobotę**, dnia **1 marca** o godz. 10 rano w moim pomieszkaniu.

### Moja posiadłość

w **Nerwiku**, z dużymi gospodarczymi budynkami, 20 morgów roli, w tem półczwarta morga łąki dwusiecznej, dalej kuźnia z dobrymi kundami, wszystko w dobrem położeniu, chcę zaraz sprzedać i to głównie z powodu braku zdrowia.

Franciszek Gotzhein,  
mistrz kowalski w Nerwiku,  
(Netwigk p. Gr. Rauschken O.-P.)

## BACZNOŚĆ!

# Świeżo palone kawy!!

Polecam tylko **czysto smakujące** palone kawy po niżej podanych niezwykle tanich cenach w paczkach po 10 funtów za zaliczką, przy większych zamówieniach franco na każdą stacyą kolejową.

Nr. 1	palona Santos	Melange à	0,70 M.
Nr. 2	„	à	0,75 „
Nr. 3	„ Campinas-Eugenie	à	0,85 „
Nr. 4	„ Campinas-Guatemala	à	0,90 „
Nr. 5	„ Guatemala-Maracaibo	à	0,95 „
Nr. 6	„ Guatemala-Jawa	à	1,05 „
Nr. 7	„ Preanger-Guatemala-Honduras	Melange à	1,15 „
Nr. 8	„ Preanger-Guatemala-Portorico	Melange à	1,30 „
Nr. 9	„ Campinas Perl	à	0,95 „
Nr. 10	„ Guatemala Campinas Perl	à	1,10 „

Korzystną tę ofertę proszę wziąć na uwagę. Każdy, kto tylko spróbuje, pozostanie na zawsze moim wiernym odbiorcą.

## A. Motzki, Olsztyn (Allenstein).

Wysełkowy dom kawy.

## Na wielki post

polecam:

**śledzie** Ihlen, śledzie Medium-Full, śledzie Large-Full, śledzie tłuste w całych beczkach i małych beczułkach każdej wielkości, Anchovis, kawiar astrachański, kawiar z wątlusza (Dorsch), węgorz marynowany, marynowane rulady z węgorza, sylt na apetyt, śledzie opiekane, lupacze opiekane, delikatesowe śledzie bałtyckie, rolmopsy, rosyjskie sardynki, francuskie sardynki w oliwie, sardelki, minogi itd.

Prócz tego polecam zawsze świeże: wędzone tłuste śledzie, byklingi i lupacze (Schellfisch), moreny, węgorz wędzony, sielawki (Sprotten) itd.

**Specyalność:** rvba Nansena! **Nowość!**

wędzona, znakomita delikatesa w kawałach po dwa funty, za funt tylko 0,80 M.

## Paweł Hirschberg, Olsztyn,

dawniej F. Rogalla.

Interes wysełkowy towarów kolonialnych.

## Na wielki post!

Małe słodkie tureckie <b>szwaczki</b>	.. . . . .	funt	0,15 M.
Wielkie bośniackie	„	„	0,18 „
Wielkie słodkie tureckie	„	„	0,20 „
Wybrane	„	„	0,25 „
Zupełnie wielkie	„	„	0,30 „
Piękny świeży <b>olej siemienny</b>	.. . . . .	litr	0,75 „
przy więcej litrach jeszcze taniej			
Piękne tłuste <b>śledzie</b>	.. . . . .	kopa	2,20 i 2,40 „
Wielkie śledzie opiekane z puszki 50 sztuk	.. . . . .	puszka	3,50 „
Piękny <b>ryż</b>	.. . . . .	funt	0,13 „
Delikatna <b>kasza jęczmienna</b>	.. . . . .	„	0,10 „
Piękny <b>syrop</b>	.. . . . .	„	0,20 „

August Lubowski.